KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lutego. — Rok 1840. Niedziela. № 52. Jutro, Ś. Flawjan.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karoliny Hr. *Platerowej*, jutro w kościele XX. Kapucynów rozpocznie się o godzinie 10tej. — Ogłoszono postanowienie N. PANA wydane d. 4go b. m., iż Tajny Radca *Fuhrman* Dyrektor Gł: Prezyd: w Kommissji Rzą: Przych: i Skarbu, prezydować będzie w Radzie Stanu, na przypadek wydarzyć się mogącej w ciągu pierwszego półrocza r. b. nieobecności Namiestnika Królestwa. — *Warszawski Ober Policmejster.* W dopełnieniu polecenia JW. Jenerała-Adjutanta p. o. Gubernatora Warsz: z dnia 8/20 b. m., podaie do publicznej wiadomości, że palenie cygar i fajek pod czas Maskarad w przyległych pokoiach Sali maskaradowej gdzie są bufety urządzone, iest zabronionem; czego dopilnowanie Policja wykonawcza ma sobie zaleconem. Jenerał-Major, *Storożenko.* Sekretarz, *Greuve.* — Karnawał nie ustał w biegu, niezwolniał w zabawach, niezmniejszył liczby zwolenników, nieodstąpił beczynności, ani dnia iednego: im krótsze są ieszcze chwile iego istnienia, im bliższa epoka końca, im smętniejszą po takiem ożywieniu objawiać się może przyszłość postu; tem świetniejsze powstaią zabawy, tem częstsze i liczniejsze bywaią zgromadzenia, tem wcześniej układa się rozbior niezapełnionych dni ostatków. Wczoraj Xięstwo Namiestnikostwo, Ich Córka Xiężniczka *Anastazja*, i najpierwsze osoby stolicy, znajdowali się na wieczorze tańcuiącym u JWW. *Szypow.* Zebranie dochodziło osób przeszło 200, Dam było więcej iak kilkadziesiąt, a tyleż pięknych i wytwornych tualet, przyczyniało się nie mało do podwyższenia wspaniałości obrazu, iuż i tak z tylu innych względów odznaczaiącego się balu. Wieczerzano o godz: 1szej po północy. — Oglądaiący Dywan w *Sali Ochrony*, złożyli w tych dniach zł. 42 gr. 14 na dochód tego zakładu. Za *Ogródek* daią zł. 11; ej kto ieszcze da więcej?

— Pozostała Żona wraz z 4giem nieletnich dzieci po ś. p. Bonifacym *Pogorzelskim*, zmarłym onegdaj, maiącym lat 37, zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała dziś o godz: 4tej z połud: z Kaplicy OO. Bernardynów na smętarz Powązkowski. — Pozostały Mąż z córką po ś. p. Dominice z Lardów *Ragazzi*, zmarłej wczoraj w 31szym roku życia, zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała iutro o godz: 3ciej z połud: z domu № 497 przy ulicy Senatorskiej, na smętarz Ewangelicko-Reformowany. — Pozostały Mąż z 2giem dzieci po ś. p. Józefie z Pacygiewiczów *Górnickiej*, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją iej zwłok iutro o godz: 4tej z połud: z Kaplicy OO. Reformatów na smęt: Powązko: odbyć się maiącą. — *Administracja Młynu Parowego.* Gdy przy nadchodzącej porze wiosennej zwykle brak czuć daie się we wsiach *Paszy dla sprzężaiu roboczego*, bez czego takowy do pracy wiele użytecznym być nie może; chcąc w tym względzie Zakład Młynu Parowego przyjść w pomoc Gospodarstwu wiejskiemu, przysposobił znaczny zapas Otrąb, które miejsce obroku zastąpić mogą, a tania cena nic do życzenia nie pozostawia, gdyż 100 funtów takowych maiących 26 garncy dobrej miary, kosztuią zł. 4, przeto porcja iedna takiego obroku z 3ch garcy złożona, nie kosztowałaby iak gr. 13 4/5. Przytem wszelkie ułatwienia Zakład Młynu parowego w nabyciu tychże zapewnia, gdyż nie tylko dla JWW. i WW. Obywateli z prowincji za gotowiznę biorących *znaczny rabat* od wyżej wymienionej ceny odstąpić przyrzeka, ale nawet w razie życzenia, może takowe zbywać w zamian za pszenicę lub żyto, przyjmuiąc takowe po cenach targowych warsz:. Każdy z Szanownych Interesentów chcący o tem bliższą powziąść wiadomość, raczy zgłosić się do Kantoru Domu Handlowego Piatra *Stejnkellera* przy ulicy Trębа-

backiej, pod Numerem 638. *Markowski.* — Ktoby sobie życzył wziąść na opiekę i za własne Dziecko płci żeńskiej, maiące rok 1 i miesięcy 2, dotąd bez chrztu świętego będące, które po śmierci Matki i Ojca zostało sierotą, dopełni nietylko chlubnego ludzkości czynu, ale nadto sprowadzi dla siebie prawdziwą pociechę, zastąpiwszy miejsce dawców życia nader milutkiej istoty. Wiadomość bliższa przy ulicy Leszno w domu Nro 731, gdzie Apteka w oficynie po prawej stronie u Właściciela. — Wczoraj w *Resursie Kupieckiej* był nader przyiemny Wieczór tańcuiący; znajdowało się Osób przeszło 600. W *Nowej Resursie*, iak zwykle w Sobotę, wykonywano kwintety i kwartety, a prócz tego obecnych zadowoliły śpiewy. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Ricie* przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski.* — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec Żyta zł. 10 gr. 20. Pszenicy zł. 27 gr. 8. Jęczmienia zł. 10 gr. 19. Owsa zł. 7 gr. 24. Siana furę iednok: zł. od 17 do 27, parę: od 28 do 48. Słomy od 7 do 17. Wół dobry duka: 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 14. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 3 gr. 21. Okowity 10 proby garniec zł. 4 gr. 5; 6ej proby zł. 2 gr. 15. Grochu polnego zł. 13, cukrowego zł. 21 gr. 7, fasoli zł. 31 gr. 25. — Z Anglji i miast handlowych niemieckich, ostatnie wiadomości są pomyślniejsze dla Właścicieli *Owczarń*, co do sprzedaży *Wełny.*

Anglja. — Dostojni Nowożeńcy nazaiutrz po ślubie odbyli rano przechadzkę na tarasie zamku *Windsor*; tegoż dnia nie przyjmowali ieszcze odwiedzin; wieczerzę iedli w towarzystwie kilku dworzan. Dopiero 12go b. m. rano Xiężna *Kent*, Xżę Panuiący i Xżę *Ernest* Sasko-Koburgski, byli spodziewani w zamku windsorskim. — Oto iest opis uczty danej 10 b. m. wieczorem dla rodziny królewskiej w pałacu *S. Żems.* 3 stoły były ustawione; na głównym znajdował się tort ślubny z 4ma chorągwiami z białego atłasu. Dania następowały na półmiskach złotych; szczególną świetnością odznaczały się kandelabry z ozdobami klasycznemi i mitologicznemi, oraz bufety obładowane wszelkiego rodzaiu naczyniami i wazonami. Główną osobliwością była czara narodowa podług rysunku *Flaxmana* z świętemi Patronami Anglji, Szkocji i Irlandji, oraz z herbami 3ch narodów ułożonemi z klejnotów; przykrywa przedstawia walkę S. *Jerzego* z smokiem, oraz inne starożytne wyobrażenia. Wzniesiono wiwaty za zdrowie Królowej, iej Małżonka, Królowej Wdowy, Xięcia Panuiącego Koburg:, Xżny *Kent* i Xięcia *Ernesta.* Po 10tej Damy oddaliły się z biesiady, a mężczyzni po 11tej. — Małżonek Królowej ma być mianowany Pułkownikiem i Szefem całej gwardji konnej. — Mimo nadzwyczajnego tłoku na ulicach w dzień zaślubin, spokojność nie została przerwaną. Uważano, że Illuminacja nie była tak świetną iak w dzień koronacji. — W *Windsorże* zebrano 16,000 zł. dla ubogich. — O obrzędzie zaślubin Monarchini, donoszą ieszcze następuiące szczegóły: Xżę *Albert* poszedł na spotkanie Królowej ku podwoiom kaplicy i poprowadził ią na lewą stronę ołtarza. Arcy-Biskup *Kanterbury*, wyszedł przed kraty; młoda Para zbliżyła się, potem obrzęd nastąpił, iak między osobami prywatnemi. Arcy-Biskup zapytał: „*Albercie*, chceszże wziąść tę Pannę za twoię ślubną żonę, aby z nią żyć według Boskiego przykazania w świętym stanie małżeńskim? Chceszże ią kochać, pocieszać, czcić i pielęgnować w chorobie i zdrowiu, opuścić wszystko i tylko jej towarzyszyć póki oboie żyć będziecie?” Xiążę *Albert* odpowiedział: „Tak, chcę.” Arcy-Biskup zapytał potem Królowę: „*Wiktorjo*, chceszże tego *Alberta* za ślubnego męża, aby z nim żyć według Boskiego przykazania w świętym stanie małżeńskim? Chceszże go słuchać, służyć mu, kochać go, czcić i pielęgnować w chorobie i zdrowiu, opuścić wszystko, tylko iemu towarzyszyć, póki oboie żyć będziecie?” Królowa spojrzała z tkliwością w twarz Xięcia *Alberta* i odpowiedziała: „Tak, chcę.“ Następnie zapytał Arcybiskup: „Któż oddaie tę pannę do

ślubu z tym kawalerem?" Królewicz Xżę *Sussex* wystąpił i położył rękę Królowej na rękę Xcia *Alberta*. Stadło dało sobie wzaiemnie zapewnienia małżeńskiej miłości, a po zmianie pierścionków Arcy-Biskup pobłogosławił. Xżę *Sussex* ścisnął serdecznie, bez żadnej etykiety rękę Królowej i pocałował ią w lica. Xżę prowadził Monarchinię pod rękę i tak orszak opuszczał kaplicę. W sali tronowej akt ślubny został podpisany przez młodą parę i przez wszystkich członków obu rodzin. Gabinet weselny został pysznie ustroiony, zkąd iest widok na alee parku. Łoże są z świetnie polerowanego drzewa iaworowego, firanki wszystkie z kosztownego zielonego adamaszku, po prawej stronie iest garderoba Królowej, po lewej iej małżonka. — W dzień zaślubin Monarchini 10go b m., aresztowano w *Londynie* całą bandę złodzieiów, którzy iuż mieli ułożony plan na kieszenie ciekawej Publiczności.

Francja. — Kommissja wyznaczona dla roztrząsania wni sku względem uposażenia Królewicza Xcia *Nemours* (Nemur) przyięła wniosek ministerstwa uchwalaiący dla Królewicza 500,000 fra:. Na obrzęd zaślubin wyznaczono takąż summę. — Towarzystwo angiel: maiące na celu zniesienie handlu niewolnikami, przysłało 3ch Aientów do takiegoż towarzystwa francuzkiego, aby wspólnie działać do osiągnienia zamierzonego kresu. 11go b. m. dano dla tych Aientów ucztę, na której znajdowało się około 30 członków izby Deputowanych, i na której P. *Odilon Barrot* prezydował. — Marszałek *Maison* (Mezą) żyć przestał, maiąc lat 69. — Mnóstwo deputowanych odwiedza świeżo przybyłego Xcia *Brogli*; w tych dniach znajdował się u niego P. *Thiers*, który z nim odbył długą naradę. — Do *Algieru* wysłano 4000 wołów, z tej przyczyny w *Paryżu* ceny mięsa poszły w górę. Dziennik *Czas* doradza, aby Rząd pozwolił dostawę bydła z zagranicy.

Hiszpanja. — Zdrowie młodej Królowej polepszyło się znacznie. — W okolicy *San Sebastjanu* odkryto spisek Karlistów, którzy mieli iuż przygotowaną broń i amunicję, celem wznowienia wojny gerylasowskiej; Wieśniacy zawiadomili o tem Izabelistów. — *Maroto* przechodząc ulicą w *Madrycie*, został uderzony przez wyrobnika; nie rzekł i słowa, i spokojnie szedł dalej.

Turcja. — Wice-Król *Egiptu* nie przestaie czynić przygotowań woiennych mimo rad Konsula francuzkiego, który go napominał aby nie wyzywał całej Europy, gdyż Francja mimo swoiej przychylności dla Wice-Króla, nie zdoła iednak rozdwoić się z swoiemi sprzymierzeńcami.

Rozmaitości. — Biskup *la Motte* był mężem posiadaiącym tak odznaczaiące przymioty, iż żadna potwarz nie śmieiąc targnąć się na sławę iego, cnotom iego hołd oddawać musiała. Z anielską pobożnością i religijną surowością względem siebie samego, łączył w sobie pogodny umysł i uprzejmość, przez które mocno podobał się wszystkim. Jednego dnia sakiewka iego, będąca istotnem wsparciem dla wszystkich w iego obwodzie zostaiących ubogich, była zupełnie wypróżniona. Dowiedział się, iż tegoż wieczoru Intendent w *Amiens* świetny bal u siebie dawał. Przemyślną pobożnością swą wpadł zaraz na myśl korzystania z tej okoliczności, i zamiast pójść spać iak zwykle o godzinie 10ej, kazał zaprządz konie i poiechał do hotelu intendenta. Za zjawieniem się czcigodnego Prałata w sali balowej, pierzchnęły piękne Tancerki do pobocznych pokoi. Intendent wyszedł na przyięcie Biskupa nie mało zdziwiony, sądząc iż Biskup ma bez wątpienia bardzo ważną sprawę, która go w tak niezwyczajną porę, a szczególniej pod czas takiego festynu, do iego mieszkania sprowadza i zaprosił go z uszanowaniem do osobnego gabinetu. Na zapytanie Intendenta odrzekł czcigodny Starzec z uśmiechem: „Nie przyszedłem tu do WPana w żadnym osobistym zamiarze; mam iuż lat 80 i nie byłem ieszcze nigdy na balu; iednakże powód który mnie tu sprowadza, zaraz WPanu oświadczę, chciej tylko wprzódy przywołać Damy." Na wezwanie

Intendenta ze wszystkich pokoi zgromadziły się na salę Damy i chociaż nieco wstydem spłonione, otoczyły szanownego Prałata, który przyiemnym uśmiechem swoim pokrzepił w nich odwagę. „Zabawiacie się tańcami moie Damy", rzekł, „iakoż zabawa ta dla waszego wieku przystoi, ale podczas gdy wy śród uciechy chwile spędzacie, moi ubodzy ani odrobiny chleba nie maią; wy śmieiecie się, a moi ubodzy płaczą łzami rzewnemi; sądzę, iż tych, którzy weselą się, powinnością iest ocierać łzy nieszczęśliwym. Oto iest dla nich przeznaczona sakiewka, przekonajcie się że iest próżna." „My ią natychmiast napełniemy czcigodny ojcze", odezwały się wszystkie Damy iednogłośnie. Podana sakiewka obiegła z rąk do rąk w około całej sali, i iak pierwej była lekką, tak teraz ciężką powróciła do rąk zacnego Prałata, z którego oczu najczyściejsza radość iaśniała.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Marzycki Edmund Dzie: z Popowa; Włostowski Wła: Dzie: z Jabłonny; Puchała Kalixt Dzie: z Zaborowka; Grakowski Aug: Dzie: z Jełny; Dobiecki Win: Dzie:.

DONIESIENIA.

DOBRA, składaiące się z części wsi SZEWCÓW NAGÓRNYCH w Gub: Maz: Ob: Gostyńskim, Pcie Orłowskim położone, wystawione są na sprzedaż z wolnej ręki, od d. 24 Czerwca r. b., w szacunku summy złp. 21,000; Grunt klassy 1szej i 2giej Wysiewu oziminy korcy 70; Pastwiska włók 4; Zabudowania wiejskie i dworskie w dobrym stanie, z Karczmą, kt. czyni dochodu 300 zł. rocznie, z Kuźnią, Podatku rocznego w ogóle zł. 400. Utrzymać można Owiec 500, Bydła sztuk 40, Koni 8. Sad czyni zł. 200. Odległe od Warszawy mil 14, od Włocławka mil 7; Kutno, Piątek i Żychlin o 1½ mili; Transport do Dobrzykowa mil 4. Maiący chęć kupna lub zadzierżawienia na lat 6, za summę 1,500 zł. rocznie opłacaną, raczy zaopatrzyć się w 3ch-letnią, z góry wyliczoną dzierżawę. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u Leopol: Piekarskiego, Aplikanta Prokuratorji, lub u Właściciela tych Dóbr w wsi Groszkach, w tymże Powiecie mieszkaiącego. *Szołajski.*

DOBRA Glinnik lit: A. B. C., w Pow: Brzezińskim Obw: Rawskim Gub: Mazow: o mil 16 od Warszawy, od Miasta Fabrycznego Zgierza mila, zaś od traktu bitego ćwierć mili, do SSrów Jana Gawłowskiego należące, w drodze działów przez publiczną licytacją w terminie ostatecznym w d. 16/28 Lut: r. b. o godz: 4ej z połud: przed W. Piotrowskim Assesorem Trybunału Cywil: Gub: Mazow:, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydz: III. w Warszawie pod Nr 549 exystuiącego, sprzedane zostaną. Licytacja rzeczonych zacznie się od summy zł. 93,955 gr. 24, iako rzeczywistej wartości przez przysięgłych Biegłych wynalezionej. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży tychże Dóbr w Kancelarji Pisarza Wydz: III. i u Łabędzkiego Adwokata tą sprzedażą dyryguiącego, przejrzane być mogą.

Podpisany Komornik przy Tryb: Cyw: Gub: Krakowskiej, zawiadamiam Publiczność: że w Mieście Gubernjalnem Kielcach, znajduie się do sprzedania z wolnej ręki, za pomierną cenę, DOM piątrowy, murowany, frontem na ulicę Warszawską obrócony, z podwórzem, Stajniami, Piwnicami i Mydlarnią, czyniący przeszło 1,500 zł. rocznego dochodu, a co najlepiej, ieszcze lat kilka od kwaterunku wolny. Dom ten nawet w zastaw, pod korzystnemi warunkami, puszczony być może. Bliższą wiadomość o wszystkiem można powziąść w Kielcach u podpisanego Komornika. Kielce d. 1/13 Lutego r. 1840. Karol *Gajkiewicz* K.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na rzecz należącej się dziesięciny Kościołowi w Wawrzyszewie, zaięto OKOWITY garncy 500 u Dziedzica Wsi Powązek, która będzie sprzedaną przez publiczną licytacją w dniu 28 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Urzędzie Wójta Gminy Powązki. *Boboleçki.*

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Anglik.* 2 raz *Asekuracje małżeńskie.* 35 raz *Icek sędzią.*

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

GALERJA OBRAZÓW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Krasińskich.

SZTUKMISTRZ *Ehrlich* mieszka przy ulicy Trębackiej nie pod Nr 613, lecz 631.

Dziś w Ogrodzie Oma MUZYKALNA ZABAWA.

Zawiadamia się Amatorów KRUPNIKU LITEWSKIEGO, iż oprócz gorącego, można dostać w każdym czasie Krupniku zimnego przezroczystego w flaszeczkach, to iest: wiśniowego, pomarańczowego, cytrynowego, i t. p., pod Nr 105 przy rogu ulic Piwnej i Piekarskiej.

WIECZÓR TAŃCUJĄCY (dziś) dany będzie w domu Nro 417 przy ulicy Krako:-Przedm:; iak transparent wieczorem wywieszony bliżej miejsce wskaże; gdzie Szanowni Goście, prócz wszelkiej przyiemności, dobranego grona, stosownej Orkiestry, dostać mogą za mierną cenę wszelkich Potraw i Napoiów.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Pieczeń cielęca, Pekeflejsz, Kapłon, Polędwica, Potrawa, Kotlety, Ryby w galarecie, etc.